

W drugi wrześniowy weekend 2019 roku swe jakże gościnne dla miłośników królewskiej gry podwoje otworzył klub „Bartosz”. Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom szachowej braci, tamże właśnie zorganizowano turniej szachów klasycznych. Po serdecznym przywitaniu przez gospodarza (Szefa „Bartosza” – Pana Roberta Lubranta), sędziego (Prezesa KPZSzach – Jarosława Wiśniewskiego) oraz człowieka – orkiestrę (pomysłodawcę, organizatora i sędziego asystenta w jednej osobie) Mikołaja Włocha, rozpoczęła się batalia na szachownicach. Oprócz szachowych bojów, turniej był sposobnością do spotkań i rozmów przy przepysznej kawie i herbacie (tymi napitkami mogli raczyć się do woli wszyscy chętni). Jakże to były miłe spotkania po wakacyjnych wojażach.

Turniejowe zmagania przebiegały w duchu fair play, a postrach w nich miał młody reprezentant MKS Emdek Bydgoszcz Tomasz Straszewski. Ów szachista z kompletem punktów wygrał turniej, a równocześnie był najlepszym wśród juniorów. Notabene wszystkie miejsca na podium zajęła właśnie szachowa młodzież. Także najlepszą kobietą okazała się młodzietka Anna Łosińska. Cieszy zarówno jakże liczny udział młodzieży, jak też uzyskane przez nie wyniki.

W niedzielne popołudnie, po zakończeniu rozgrywek, uroczyste zakończenie turnieju zaszczylił swoją obecnością bydgoski działacz i społecznik Pan Jan Szopiński. Po podsumowaniu nagrody posypały się jak z rogu obfitości. Nikt nie wyszedł z pustymi rękoma, dla każdego znalazło się coś dobrego. Całość uzupełniły piękne pamiątkowe dyplomy.

Podsumowując, na taki turniej czekaliśmy długo. Był on wszak okazją do zdobycia bądź podniesienia kategorii szachowych, a także zaliczał się do rankingu FIDE. Dużo mówiło się o potrzebie organizowania takich właśnie turniejów, a że właściwi ludzie są na właściwym miejscu marzenie stało się rzeczywistością.

Wielkie i jakże serdeczne podziękowania należą się Panu Janowi Szopińskiemu, Galerii Pomorskiej (walnie przyczynili się do pojawienia się tak bogatej puli nagród), Szefowi „Bartosza” Panu Robertowi Lubrantowi (jakże chętnie goszczącemu brać szachową), Mikołajowi Włochowi (całym sercem oddanemu sprawie) wraz z pomagającym mu „od kuchni” Zbigniewem Florkiem, a także zawsze gotowemu do dzieła Jarosławowi Wiśniewskiemu. Niemały wkład miał także UKS Szachowa Dwójka Szubin, użyczając niezbędny sprzęt – równie pięknie dziękujemy. Współpraca zaiste narodziła wzbogaca ☺